ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 października 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 19 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

Nasz import w sytuacji obecnej.

Przemówienie p. prezesa Samulskiego

Zacne słuchaczki i słuchacze Radja! Nie odwieszajcie słuchawek z obawy, że zapowiedziany temat będzie prawdopodobnie nudny i suchy. Poświęćcie mi kilka minut uwagi, gdyż sprawy, o których chcę mówić, naprawdę interesować winny każdego Polaka — każdą Polkę.

Wie z nas każdy, który czyta gazety, że przeżywamy ostry kryzys gospodarczy. Ten kryzys odczuwa bodaj każdy na własnej skórze i szczęśliwy ten, którego osobiście nie dotknęły skutki tego krzyzysu w postaci redukcji i braku pracy. Wiemy dalej, że pod znakiem kryzysu gospodarczego stoi wiele państw europejskich, a nawet bogata w środki Ameryka. Bezrobocie daje się silnie we znaki przedewszystkiem Niemcom, Anglji i Ameryce, gdzie cyfry ludzi bez pracy wynoszą po kilka miljonów.

W Polsce cyfra bezrobotnych wynosząca ca. 180 tysięcy głów, nie jest tak groźną jak gdzieindziej, lecz Polska jako kraj mało zasobny, nie może sobie pozwolić na luksus bezrobocia.

W Polsce tyle jest pracy, brak tylu mieszkań, tyle ludzi chodzi niedostatecznie odzianych i obutych, tyle dróg bitych a koniecznych do zrobienia, tyle rzek do uregulowania i kolei żelaznych do pobudowania, tyle bagien i moczarów do osuszenia i zagospodarowania, że o braku pracy u nas na serjo mówić nie można. Raczej mówić można o braku należytej organizacji naszego społeczeństwa, które nie umiało dotychczas wynaleźć środków, aby te olbrzymie zadania gospodarcze ruszyć z miejsca.

Pomyślmy choćby o problemie budownictwa, jako może najwięcej palącym w chwili obecnej. Ponieważ mamy w kraju wszystko co do budowania potrzeba jak: cegłę, cement, drzewo i żelazo, a pozatem nadmiar sił roboczych, nic zdaje się łatwiejszego, jak się do tego zagadnienia zabrać. Te wszystkie surowce wpąkować w budowle, które przynosić będą czynsz, to najprostszy sposób stwarzania z nich kapitału i bogactwa narodowego.

Ruszenie budownictwa to tyle, co uruchomienie niezliczonych cegielń, tartaków, kopalni wapna, fabryk cementu i hut żelaznych. W każdym z tych przemysłów nastąpi ogromne ożywienie i tysiące nowych rąk roboczych znajdzie zajęcie.

Z budownictwem związany jest byt i rozwój całego szeregu rzemiosł, a przedewszystkiem zaspokojenie głodu mieszkaniowego, który wreszcie raz spróbować należy pokonać. To tylko jeden typowy problem z szeregu dalszych, również doniosłych.

Coś musiało się popsuć w gospodarce światowej, gdy przy ciągłem zwiększaniu się ludności, z jednej strony, notuje się po drugiej fakt nadprodukcji zboża i środków spożywczych, a pozatem nadmiar produkcji przemysłowej, której umieszczenie napotyka na coraz większe trudności.

Stworzone zostały pozory jakoby świat więcej produkował jak jego ludność zdolna jest skonsumować. Gdy jednak postawimy pytanie, czy jesteśmy u kresu konsumcji światowej i czy każdy człowiek jest syty, dobrze odziany, porządnie i zdrowotnie mieszkający, z postępów cywilizacji korzystający, to sprawa nabiera innego oblicza.

Wobec niezaprzeczonego faktu, że są kraje, gdzie prosty chleb wydaje się na kartki, że są kraje o olbrzymich przestrzeniach, gdzie ludność żyje w najprymitywniejszych warunkach, mało z dzisiejszą cywilizacją mających wspólnego, gdzie głód mieszkaniowy doskwiera masom ludności nawet w krajach zamożnych, nie można przecież mówić o zaspokojonym konsumie i o kresie produkcji. Jako na przyczynę kryzysu gospodarczego w ostatnich dwóch latach wskazuje się na światowy kryzys rolniczy. I słusznie! Nie jest to wprawdzie jedyna przyczyna ogólnego zastoju, ale jedna z główniejszych, zwłaszcza w stosunkach naszych w Polsce.

Ponieważ zboże należy do towarów najwięcej wymianie międzynarodowej podlegających, gdyż kraje rolnicze zasycają swoją produkcją kraje przemysłowe, lub do uprawy zbóż się nienadające, przeto ceny zboża podlegają rynkom i giełdom światowym.

Że dzisiejsze ceny zboża nie odpowiadają wcale kosztom produkcji, mamy dowód na Ameryce, gdzie rolnictwo ma charakter produkcji masowej i produkuje bardzo tanio, ,a mimo to Ameryka cierpi na równi z innemi krajami pod skutkami zubożenia rolnictwa.

W Polsce powstała niezdrowa rozpiętość pomiędzy ceną zboża, która spadła do niebywałego poziomu a cenami produktów przemysłowych, które pozostały na wysokości dotychczasowej. O wydatnem obniżeniu ceny towarów przemysłowych już dlatego nie może być mowy, że robotnik przemysłowy w miastach i osiedlach fabrycznych, niskich cen zboża wcale nie odczuwa. Ceny produktów spożywczych wcale się nie zmieniły, a sprawozdania wojewódzkich komisyj statystycznych nie wykazują obniżki kosztów utrzymania.

I dwa groźne z tego powstają zjawiska. Z powodu braku środków, znika z rynku konsument wyrobów przemysłowych, jakim są rzesze rolników i robotników na roli, gdy z drugiej strony szerzy się z tego powodu bezrobocie i kurczenie się konsumcji produktów spożywczych. Tak jest niestety, że gdy brak jest pracy i pieniędzy, rodzina robotnicza, spożywająca dziennie dwa chleby, musi poprzestać na jednym.

Na to niebezpieczne ustosunkowanie się produkcji rolniczej do przemysłowej jest narazie tylko jeden środek. Wysokie podniesienie ochronnych ceł wwozowych na zboże i sztuczne podniesienie jego ceny na rynku wewnętrznym.

Wymianą towarów na terenie międzynarodowym zajmują się od lat, rządy szeregu państw. Tym problemem zajmowała się Liga Narodów ,a tamtejsi wnioskodawcy, widzą główne zło w barjerach celnych, które poszczególne państwa ustanowiły w obronie własnej produkcji. Niewątpliwie jest w tem wiele racji, gdyż nadmierne i ciągle się zmieniające cła, utrudniają wymianę towarów między państwami, hamują wzrost produkcji, wobec czego należy szukać środków do zniesienia tych barykad, przeciw wolnemu handlowi pobudowanych. I w Polsce nie zbraknie wielu zwolenników tej myśli, gdyż wolny handel wpływa korzystnie na potanienie towarów, na większą konsumcję i niezawodnie może mieć wpływ na zmniejszenie się bezrobocia w Europie. Nie nam jednak przystoi być pionierami tego ruchu. Dziesięć lat samodzielności politycznej nie wystarczają, aby równocześnie ugruntować kompletnie swoją samodzielność gospodarczą.

Przodować w tym ruchu muszą państwa bogate, mające duże środki na przetrzymanie okresu przejściowego z systemem ceł ochronnych na wolny handel. Tymczasem, doświadczenia z odbytych konferencyj i wysuwanych wniosków, zdają się zatem przemawiać, że ofiar tych wymaga się przedewszystkiem od państw, które dzięki wynikom wojny światowej odzyskały swoją samodzielność i są dopiero w początkach wzmocnienia swej gospodarczej struktury. Jeszcze dziwniejsze zjawisko mamy do zanotowania: mianowicie szereg państw w obecnej dobie, przechodzi do wyraźnego systemu protekcyjnego i podnosi swoje cła ochronne na produkcję bądź przemysłową, bądź rolniczą. Nawet państwa o starej tradycji wolnego handlu jak Anglja i Ameryka wprowadzają cła ochronne na całej linji, rzekomo aby przeciwdziałać wzmagającemu się bezrobociu. Takie fakty sceptycznie muszą nastroić każdego zwolennika wolnego handlu w Polsce, gdyż za mali jesteśmy, aby tu iść naprzód. Gdy Polska szczególnie uważać musi na zagadnienie bezrobocia i znajduje się wogóle w gorszej sytuacji gospodarczej niż wele innych krajów bogatych, musimy ze spokojem odczekać, aż inni podniosą znowu zagadnienie ogólnego zniesienia barjer celnych i z całą kurtuazją możemy wtenczas powiedzieć: Après vous Messieurs".

W tym związku naznaczyć mi wypada, że zjawisko zepsucia się organizacji międzynarodowej wymiany towarów, jest jednem z przekleństw wojny światowej. Zbiedniały jedne narody, zbogaciły się inne, które były dostawcami wojujących. Przesunął się sprawdzian wartości t. j. złoto, jako regulator rynków i runęła równowaga gospodarcza świata. Złoto wraca wprawdzie powoli dotąd gdzie było, ale w roli lichwiarza, który nie zna przysłowia „o kurze, która znosi złote jaja".

Z tego wynika prosty wniosek, że każdy kapitał zagraniczny, w nadmiarze do kraju wprowadzany, jest niebezpieczny, gdyż każe na siebie ciężko pracować. Nie doczekamy się też tak prędko chwili, w której wielcy kapitaliści świata, zrozumieją, że ten wierzyciel jest najpewniejszy, który niskie procenta płaci od swych długów. A drugi wniosek, że w gospodarstwie narodowem, najtańszy kapitał stanowią własne oszczędności narodu, choćby wysoko oprocentowane.

Z kolei przystąpimy do pytania, jak Polska przygotowaną jest w obecnej chwili na te zmagania gospodarcze, których jesteśmy obecnie świadkami?

Jeszcze przed półtora rokiem mogło być wielu ludzi w Polsce, którzy byli przekonani o tem, że Polska jednak zależną jest w znacznym stopniu od zagranicy, bez produkcji której obejść się nie może. Tym poglądom raz na zawsze kres położyła Powszechna Wystawa Krajowa w roku zeszłym, która była rewelacją dla swoich i obcych. Potężny ten pokaz wytwórczości ducha polskiego i rąk polskich, przekonał aż nadto swoich, że wytwórczość polska zdolną jest pokryć całkowite zapotrzebowanie narodu. Oczywiście w ramach skromnych i rzeczywistych potrzeb, gdyż na luksusy narazie nas nie stać. Wystawa wykazała nam ciągły postęp konsumcji wewnętrznej żelaza, cementu, cukru i innych zasadniczych produktów, co najlepiej ilustruje rozwój produkcji gotowych fabrykatów. A goście nasi zagraniczni, którzy na ogół mieli krzywe pojęcia o gospodarczych stosunkach w Polsce przekonali się, że to kraj nietylko nastawiony poważnie w kierunku samostarczalności, umiejący pracować i oszczędzać, lecz kraj pracujący tanio, który eksportem rozlicznych swych produktów zajmie wkrótce bardzo poważne miejsce w międzynarodowej wymianie towarów. Nasze cyfry bilansu handlowego wykazują, że zmniejszył się w r. 1929 znacznie import towarów, które się wytwarza w Polsce. Poza niezbędnym importem surowców, wwoziliśmy przeważnie tylko maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane, a potrzebne do dalszego udoskonalenia naszych warsztatów. Gdyby konjunktury niepomyślne a od nas niezależne, pozwoliły na wywóz korzystny naszych produktów rolniczych, nasz bilans handlowy nie pozostawiałby nic do życzenia.

Nie omylę się zbytnio twierdząc, że zmniejszenie się importu rzeczy w kraju niepotrzebnych, lub w kraju wyrabianych, zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie wrażeniu, jakie wywarła na społeczeństwo polskie P. W. K., a w drugim rzędzie, propagandzie Ligi Samostarczalności w Warszawie oraz Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu.

Szerokie koła naszego społeczeństwa, zrozumiały znaczenie naszej działalności, poddały się potrzebnej w takich wypadkach dyscyplinie i szerząc nasze hasła, przyczyniły się do tak szczęśliwego wyniku. W tej pracy nie należy nam ustawać ani na chwilę, a raczej ją potęgować, w obliczu obecnie jeszcze panującego kryzysu w przemyśle. Sytuacja obecna wymaga szybkiej naprawy w kierunku zatrudnienia naszego robotnika ,który z obawą patrzy na nadchodzącą zimę. Potrzeba się tylko wczuć w położenie tych, którzy szukają pracy a nie jałmużny — tych, którzy może stracą dach nad głową wskutek bezrobocia — aby zrozumieć, że wszystkie siły społeczne, zmoblizowane być winny w kierunku podniesienia produkcji i konsumcji krajowej.

Każdy grosz zużyty na produkt zagraniczny, działa tutaj na szkodę naszych interesów narodowych.

Konferencja drzewna.

Dnia 9 ub. m. zakończyła swe obrady konferencja drzewna w Ministerstwie Rolnictwa. Konferencja powzięła szereg rezolucyj w zakresie państwowej polityki drzewnej oraz w dziedzinie uregulowania stosunków w przemyśle drzewnym. Rezolucje te dotyczą spraw następujących: w sprawie regulowania podaży surowca wypowiedziano się przeciwko wszelkiej ingerencji Państwa w dziedzinie podaży poza wykonywaniem ochrony lasów. Natomiast istnieją możliwości regulowania przez Państwo intensywności popytu, przedewszystkiem przez nieograniczanie zamówień rządowych. Stwierdzono konieczność prowadzenia akcji, zmierzającej do podniesienia konsumcji drzewa. W dziedzinie polityki celnej stwierdzono przedewszystkiem istnienie niebezpieczeństwa przywozu drewna z zagranicy dla celów konsumcji, wypowiedziano się natomiast na korzyść „tranzytu uszlachetniającego"; wobec niebezpieczeństwa przywozu Rząd winien poczynić przygotowania do wprowadzenia ceł przywozowych na drzewo. Pożądane jest zlikwidowanie ceł wywozowych, jako środka przejściowo zastosowanego na drzewo okrągłe, na osikę, bez zastrzeżeń, co do innych gatunków, to należy likwidację przeprowadzić łącznie z uzyskaniem różnych ułatwień przy wywozie półfabrykatów drzewnych z Polski przy zawieraniu traktatów handlowych. W sprawie ceł na olszynę wyłoniono komisję, która ma opracować i przedstawić wnioski w tej sprawie w ciągu 4-ch tygodni.

W dziedzinie taryf kolejowych uznano za konieczne obniżenie taryf w stosunku do spadku cen drewna. Ponadto rozpiętość między taryfami tranzytowemi a wewnętrznemi powinna być tem większa, im bardziej groźna jest konkurencja towaru tranzytowego dla produkcji krajowej. Tranzyt przez porty może podlegać specjalnym taryfom ulgowym. Konstrukcja taryfy winna sprzyjać przeróbce drewna, zaś system taryf eksportowych współdziałać przy zrównaniu opłacalności przecierania rodzimego surowca.

W sprawach kredytowych konferencja przedewszystkiem wypowiedziała się za ogłoszeniem drogą rozporządzenia Prezydenta ustawy o zastawie rejestrowym na drzewo, za uruchomieniem kredytów warrantowych, za powołaniem do życia konsorcjum,

utworzonego przez kilka najpoważniejszych banków. Konsorcjum powierzyłoby gestję wspólnie udzielonych kredytów drzewnych jednemu z banków i mogłoby w stosunku do kapitałów zagranicznych pełnić funkcje powiernicze. Akcje te należy powiązać z utworzeniem i funkcjonowaniem „Open price association“. W sprawach podatkowych konferencja uważa za konieczne zniesienie podatku obrotowego przy eksporcie, zastosowanie 1 procent stawki przy tranzakcjach sprzedaży drzewa kopalnianego wprost kopalniom, wprowadzenie jawności postępowania wymiarowego przy podatku przemysłowym, utworzenie specjalnych sądów skarbowych, zamiast komisyj odwoławczych, dalej zaniechanie ściągania dalszych rat podatku majątkowego, reformy podatków gruntowych, przez zniesienie degresji i progresji i t. d.

Konferencja wypowiedziała się jeszcze za koncepcją giełd drzewnych. Izby Przemysłowo-Handlowe konferencja wzywa do skodyfikowania zwyczajów handlowych.

Zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych.

Dnia 22. b. m. o godz. 10 rano w lokalu Izby P. H. w Warszawie, rozpoczął się kolejny Zjazd Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych, poświęcony w głównej mierze realizacji uchwał Kongresu Lwowskiego oraz sprawie ustalenia programu postulatów gospodarczych, które mogłyby być zrealizowane w drodze wydania dekretów, z mocą ustawy przez P. Prezydenta Rzplitej. Na zjeździe reprezentowane były wszystkie Izby przemysłowo-handlowe przez swych dyrektorów wzgl. prezesów. Obrady trwały do godz. 2 po południu, a następnie od 14-tej do późnego wieczora. W czasie obrad wyczerpano całkowicie porządek dzienny i powzięto szereg doniosłych uchwał. Przedewszystkiem zjazd Związku zalecił wszystkim Izbom opracowanie i rozesłanie pozostałym Izbom do wiadomości: a) programu dalszego uprzemysłowienia okręgu każdej Izby ze szczególnem uwzględnieniem możliwości szybkiego rozwoju nowych gałęzi produkcji, b) zamierzonego przez nie programu przeprowadzenia na terenie własnym Izby porozumień producentów i kupców co do warunków, od których zależy rozszerzenie zbytu artykułów krajowej produkcji, c) wniosków co do dziedzin stosunków handlowych, w odniesieniu do których pożądane jest ujednostajnienie przez Izby warunków tranzakcji typowych umów i t. p.

W dalszym ciągu Zjazd zalecił poszczególnym Izbom opracowanie wniosków w sprawie: a) zintensyfikowania i usprawnienia propagandy gospodarczej polskiej zagranicą, b) ustalenia metod stałej propagandy wyrobów krajowych przez Izby Przem.-Handl., c) ustalenia wytycznych dla Izb, metod w zakresie pośrednictwa informacyjnego o możliwościach zbytu i źródłach zakupu, d) zorganizowania w ramach obecnych możności finansowych Izb, instytutów badawczych, służących celom ogólno-gospodarczym, badaniu nowych metod produkcji, działalności zmierzającej do usprawnienia handlu i t. p., e) rozwoju aparatu sądownictwa polubownego przy Izbach Przemysłowo - Handlowych, f) powołania przez Izby do życia biur informacyjno-reklamacyjnych, wywiadowczych itp., g) organizacji giełd towarowych oraz przejęcia przez Izby ich administracji, h) rewizji zasad organizacji i programu nauczania szkolnictwa zawodowego państwowego, samorządowego i prywatnego, oraz takiegoż szkolnictwa dokształcającego, i) powołania do życia specjalnych organów opinjodawczych w zakresie szkolnictwa zawodowego.

W związku z uchwałami Kongresu Lwowskiego w sprawie programu naprawy handlu, Związek Izb polecił dwom Izbom opracowanie szczegółów tego programu, zawierającego: a) konkretne ustalenie zadań, ciążących w tej mierze na polityce gospodarczej państwa i samorządów, a dających się wypełnić w drodze ściśle wymienionych zmian ustawowych oraz w drodze rozporządzeń i zarządzeń władz wykonawczych, b) zadań, ciążących na Izbach Przemysłowo-Handlowych, zrzeszeniach wolnych oraz na samych przedsiębiorcach handlowych. W związku z zaleconem przez Kongres opracowaniem programu rozwoju samorządu izbowego, oraz jego udziału w administracji stosunków gospodarczych, zjazd Związku Izb Przem.-Handl. Rzplitej powierzył poszczególnym Izbom opracowanie szczegółowych w tym względzie wniosków.

W związku z uchwałami Kongresu w sprawie granic ingerencji gospodarki publicznej w dziedzinie gospodarki prywatnej, Związek Izb zlecił jednej z Izb opracowanie projektu szczegółowej w tym względzie ankiety Izb Przemysłowo-Handlowych, wszystkim Izbom polecił przeprowadzenie na swym terenie tej ankiety w określonym terminie, wreszcie przewidział opracowanie wyników ankiety w formie specjalnego wydawnictwa i przedstawienia ich do wiadomości czynników urzędowych oraz opinji publicznej.

Ze względu na to, że wykonanie na tak poważną skalę zakrojonego programu działalności Izb nie może być uskutecznione w krótkim czasie, Związek zalecił Izbom wypowiedzenie się w przeciągu 2 tygodni co do kolejności wykonania tego programu oraz ustalenia ścisłych terminów dla przygotowania wniosków przez Izby referujące.

Memorjał Zw. Zrzeszeń Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski.

Przedstawiciele Związku Zrzeszeń Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski złożyli wczoraj na ręce p. ministra Kühna memorjał, w sprawach postulatów przemysłu w zakresie kolejnictwa. W memorjale tym przedstawiciele Zrzeszeń Przemysłowych wysunęli następujące postulaty: przyspieszenia komercjalizacji kolei, rewizji taryf kolejowych na surowce, półfabrykaty i środki pomocnicze produkcji w kierunku ich obniżenia w miarę możności finansowych kolei, rozbudowy zniżkowych taryf eksportowych, dalej nowych urządzeń do przewozu drobnicy. Memorjał wskazuje dalej na konieczność zaniechania zamierzonego przywrócenia normalnej klasyfikacji towarowej w taryfie kolejowej na towary przed rokiem zdeklasowane, względnie przywrócenia ówczesnej klasyfikacji. Ponadto przedstawiciele Zrzeszeń Przemysłowych uważają za wskazane wprowadzenie przejściowej niskiej taryfy lądowej na wywóz materjałów tartych do Niemiec, na czas dekonjunktury. Przedstawiciele Zrzeszeń Przemysłowych zwracają następnie uwagę na konieczność jaknajrychlejszej zapłaty zaległości z tytułu dostaw. W końcu memorjał zwraca uwagę na konieczność niestosowania konkurencji ze strony przedsiębiorstw państwowych wobec przedsiębiorstw prywatnych, produkujących te same wytwory.

Następnie przedstawiciele Związku Zrzeszeń Przemysłowych przyjęci byli przez p. min. Kwiatkowskiego, któremu przedłożyli szereg postulatów, m. in. w sprawie uregulowania palących zagadnień gospodarczych w drodze rozporządzenia P. Prezydenta z mocą ustaw.

Przed Poznańskim Kongresem Związku Targów Międzynarodowych.

Związek Międzynarodowych Targów z siedzibą w Medjolanie istnieje od lat siedmiu, rokrocznie zwołując członków na swój Kongres. W roku ubiegłym, za pośrednictwem przedstawiciela Targów Poznańskich w osobie p. Dyr. Roppa, Polska została wybra-

na — jako jeden z 5-ciu członków, do ścisłego Zarządu Związku Międzynarodowych Targów.

Wybór ten pozostaje w ścisłej łączności z dużem znaczeniem, jakie pod względem ekonomicznym posiadają Targi Poznańskie i z rosnącą ich popularnością, z drugiej zaś strony z działalnością, jaką rozwinęły Targi Poznańskie w latach ubiegłych na terenie Związku Międzynarodowych Targów.

Ostatni Kongres Targów światowych odbył się w Brukseli w 1929 r. Przyjęto na nim propozycję przedstawiciela Polski, by następny Kongres zwołać do Poznania, mimo równoczesnych zaproszeń Paryża, Kolonji, Marsylji i Wiednia.

W Kongresie Poznańskim, który odbędzie się w pierwszych dniach października b. r., weźmie udział około 60 osób. Przybędą więc na obrady do Poznania naczelni dyrektorowie Targów, przedstawiciele: Ligi Narodów, Międzynarodowej Izby Handlowej, jak również delegaci poszczególnych rządów, w charakterze obserwatorów. Oczywiście najliczniej będzie reprezentowany Rząd Polski.

Jednym z głównych celów Kongresu w Poznaniu jest przygotowanie całości materjału na Kongres paryski, na którym ma być definitywnie rozstrzygnięta sprawa reglamentacji Targów Międzynarodowych. Pod tym też kątem ułożony jest program obrad.

Zasadnicze referaty wygłosi przedstawiciel Polski w zarządzie Związku Międzynarodowych Targów, Dyr. Prof Ropp. W splocie zagadnień, jakie będzie miał do rozwiązania Kongres Poznański, na czoło wysuwają się sprawy typu Targów: eksportowych i importowych oraz stosunek przemysłu amerykańskiego do Targów Europejskich.

Ustawodawstwo zastępcze za pomocą dekretów Prezydenta.

Stanowczy postulat w tym kierunku został postawiony dnia 8 ub. m. na konferencji drzewnej w Ministerstwie Rolnictwa, a to co do wprowadzenia zastawu rejestrowego na drzewo drogą dekretu Prezydenta.

Drugą sprawą, nadającą się do takiego załatwienia, byłaby sprawa nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych, a to przedewszystkiem w kierunku usunięcia tych znanych postanowień, które stanowią hamulec dla przypływu kapitałów zagranicznych. Powstaje jednak wątpliwość, czy w ciągu niecałych trzech miesięcy uda się przygotować i przeprowadzić w alembiku rządowym sprawę tak bardzo niełatwą.

Dalszym przedmiotem, nadającym się do uregulowania w drodze ustawodawstwa zastępczego, byłby przygotowany częściowo regulatyw o rozdawnictwie dostaw państwowych. Natomiast nie jest możliwe rozwiązanie zagadnienia budowlano-mieszkaniowego drogą dekretu Prezydenta na platformie, stworzonej projektem Izb Przemysłowo-Handlowych, ze względu na to, że projekt ten przewiduje nałożenie nowego podatku domowo-czynszowego, przedstawiającego 80% podwyżki komornego, a z pełnomocnictw Prezydenta nakładanie nowych podatków jest wyraźnie wykreślone.

W zakresie ustaw podatkowych istnieje cały szereg formalnych możliwości, jak w zakresie obniżenia stawek podatku przemysłowego, zniżenia niektórych opłat stemplowych itp. Ze względu jednak na znaczny spadek dochodów skarbowych i daleko już posunięte kompresje budżetowe, rząd niewątpliwie na tę drogę nie pójdzie.

Możliwą jest nowelizacja przepisów o upadłościach i nadzorach sądowych, niemniej, jak niektórych przepisów z zakresu ordynacji egzekucyjnej w kierunku zwiększenia ochrony wierzyciela.

Tak samo wątpliwe jest, czy nowelizacja dekretu Prezydenta z r. 1927 w sprawie komercjalizacji kolei będzie mogła być przygotowana na czas zwłaszcza, że poglądy w łonie rządu, a nawet samego Ministerstwa Komunikacji co do kierunków tej nowelizacji są jeszcze dalekie do uzgodnienia.

Natomiast drogą dekretu Prezydenta mogłyby być załatwione projekty, już swojego czasu przez rząd do sejmu wniesione, a dotyczące funduszu drogowego oraz funduszu gwarancyjnego dla eksportu (w wysokości 60 milj. zł).

Ustawodawstwo zastępcze może jednak stać się także niebezpiecznem, a to wtedy, gdyby rząd w tej drodze chciał z jednej strony przeprowadzić ustawę o nadzorze kartelowym, a z drugiej strony ustawę o scalonych ubezpieczeniach społecznych, nowelę do ustawy o żłobkach fabrycznych, ustawę o umowach zbiorowych, a w końcu ustawę o rozstrzyganiu sporów między pracodawcami i pracownikami t. j. ustawę o przymusowem rozjemstwie. Wprawdzie drogą ustawodawstwa zastępczego możnaby załatwić także pewne korzystne dla przemysłu sprawy z zakresu socjalnego, jak uregulowanie odsetek za zwłokę w ubezpieczalniach oraz pewne zmiany w ustawie, dotyczącej umowy o pracę pracowników umysłowych. Wszelako korzyści, osiągnięte na tem polu, byłyby minimalne w porównaniu z niebezpieczeństwami i obciążeniami, któreby wynikły ze wspomnianych poprzednio czterech ustaw.

Jak widać, z jednej strony ustawodawstwo zastępcze może przynieść życiu gospodarczemu nietylko korzyści, lecz także dużo szkody, a z drugiej strony cały szereg przedmiotów, które mogłyby być pod względem formalnym uregulowane w drodze ustawodawstwa zastępczego, ze względu na krótkość czasu zapewne nie dojrzeją do takiego załatwienia.

Sprawa szkolnictwa dokształcającego.

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej Izby Przemysłowo-Handlowej postanowiono zwrócić uwagę sferom gospodarczym na obowiązek posyłania uczniów, zatrudnionych w handlu i przemyśle do szkoły dokształcającej.

Wobec szybkiego rozwoju życia gospodarczego jest koniecznem, żeby uczniowie, terminujący w handlu i przemyśle, wiadomości praktyczne, nabyte u swego pryncypała, uzupełnili wiadomościami teoretycznemi, które daje szkoła dokształcająca, a które są dla każdego, kto pracuje na niwie życia gospodarczego, nieodzowne.

Nauka w szkołach dokształcających rozpoczyna się w najbliższych dniach. PP. pryncypałowie powinni z chwilą przyjęcia uczniów zgłaszać ich do szkoły dokształcającej, gdyż w razie odpowiedniej ilości uczniów z danej branży dyrekcje szkół tworzyć będą klasy branżowe, w których uczniowie będą pobierali specjalne wiadomości z zakresu swej branży. Utworzenie klas branżowych jest niemożliwe, jeżeli pryncypałowie (co się bardzo często zdarza) zgłaszają uczniów nie z chwilą przyjęcia, lecz dopiero później. Krzywdzi to ucznia, który w ten sposób nie otrzyma całokształtu wykształcenia, a ponadto jest niewygodny dla szkoły, która nie może rozwinąć planowego programu. PP. pryncypałom powinno przecież o to chodzić, żeby uczniowie, którzy u nich odbywają naukę, osiągali odpowiednie rezultaty. Bez świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej pryncypał nie może wydać uczniowi w myśl § 112 rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem świadectwa z odbytej nauki. W dziale VI wymienionego rozporządzenia zawarte są przepisy, dotyczące szkolenia uczniów.

Na pryncypale ciąży również ustawowy obowiązek posyłania ucznia do szkoły dokształcającej, a zagrożone rygory są wysokie.

Przy tej sposobności przypomina się, że kontrakt należy zawierać z uczniem na piśmie.

Dalsze ożywienie produkcji i zbytu.

Ze wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego donoszą o dalszem ożywieniu produkcji i zbytu, który dokonywuje się albo tylko za gotówkę przy dość dużem skoncie, albo wyjątkowo też na krótkie terminy wekslowe (nie dłuższe jak 3—4 miesięcy). Jest to ożywienie już nietylko sezonowe, ale po części także i konjunkturalne, ponieważ łączy się ono z wybuchem niezaspokajanego przez dłuższy czas głodu towarowego oraz dotkliwym brakiem zapasów w handlu. Inna rzecz, że niema jeszcze dostatecznych danych, by temu ożywieniu można było narazie wróżyć dłuższe trwanie, jakkolwiek z drugiej strony perspektywy w tym względzie nie przedstawiają się tak czarno, jak przed rokiem.

Wzrost produkcji i zbytu daje się m. i. zauważyć także w fabrykacji cementu — w niezbyt znacznej jeszcze mierze — przyczem zanosi się na to, że najbliższe miesiące przyniosą dalszy wzrost produkcji i zbytu na rynku wewnętrznym. Eksport cementu, prowadzony wśród ogromnych trudności ze względu na ceny dumpingowe szeregu państw, utrzymuje się na wyższym niż w poprzednich latach poziomie.

Przewóz towarów na kolejach okazuje pewien nieznaczny wzrost, który — po odtrąceniu momentów sezonowości — wskazywałby także na lekkie drgnienie konjunktury ku górze.

Saldo dodatnie bilansu handlowego w sierpniu wynosi 13 miljonów złotych.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy Rzeczypospolitej Polskiej (łącznie z w. m. Gdańskiem) w sierpniu b. r. przedstawiał się w sposób następujący: przywieziono 324.830 tonn o wartości 188.489 tys. zł, wywieziono 1.627.673 tonn o wartości 201.486 tysięcy zł. Saldo dodatnie bilansu handlowego wynosi + 12.997 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca zwiększył się wywóz w wadze o 26.322 tonn, w wartości o 3.711 tys. zł, przywóz natomiast zwiększył się w wadze o 14.572 tonn, a zmniejszył się w wartości o 6.819 tys. zł.

Ważniejsze zmiany w porównaniu do lipca zachodzą w przywozie w artykułach spożywczych, wykazujących wzrost (o 9.392 tys. zł), głównie na ryżu (o 11.004 tys. zł) oraz smalcu (o 1.046 tys. zł), przy jednoczesnem zmniejszeniu się przywozu pszenicy (o 1.286 tys. zł) oraz tytoniu (o 1.155 tys. zł). Zwiększył się następnie przywóz skór i futer (o 4.520 tys. zł). Zmniejszenie przywozu nastąpiło na nawozach sztucznych (o 2.487 tys. zł), maszynach i aparatach (o 4.434 tys. zł), metalach (o 2.330 tys. zł), środkach komunikacji (o 2.460 tys. zł), a wreszcie materjałach i wyrobach włóknistych (o 3.391 tys. zł).

Organizacja eksportu do Stanów Zjednoczonych.

Wykorzystanie polonji amerykańskiej dla celów rozszerzenia naszego eksportu jest niedostateczne. Stwierdzając ten fakt, Konsulat R. P. w Detroit rzuca myśl stworzenia organizacji handlowej, któraby podjęła w tym kierunku właściwą akcję. Po zapoznaniu się z warunkami miejscowemi, okazało się, że w okręgu działalności Konsulatu, t. j. Stanach Michigan i Ohio, cały szereg artykułów polskich mógłby znaleźć zbyt. Do artykułów tych należą: wyroby fajansowe i porcelanowe, tanie materjały bławatne, konfekcja damska i męska, rękawiczki skórzane, krawaty i galanterja, plecione wyroby drzewne, obrazki, medaliki i inne materjały i przybory piśmienne, galanterja metalowa, artykuły spożywcze, kasze, powidła, marmelady, cukierki, konfitury, sery, herbatniki, grzyby suszone itp.

Wychodźtwo nasze nabywać będzie chętnie artykuły, pochodzące z Polski, jedynym warunkiem, jaki musi być jednak spełnionym jest to, by towar polski nie ustępował pod względem jakości i ceny towarowi miejscowemu, względnie importowanemu z innych krajów. Zdaniem Konsulatu w celu realizacji eksportu z Polski, koniecznem jest powołanie do życia w Polsce spółki akcyjnej o kapitale zakładowym w wysokości conajmniej 1 miljona złotych. Kierownictwo takiej spółki winno spoczywać w rękach człowieka energicznego i obeznanego z potrzebami miejscowemi, co przyczyniłoby się niewątpliwie do wciągnięcia kupiectwa i całej miejscowej polonji do współpracy w tej akcji. W początkach istnienia takiej organizacji nie należy liczyć się z finansowem poparciem jej przez wychodźtwo, ze względu na pewien brak zaufania, jaki wytworzył się w związku z licznemi bankructwami drobnych firm, które powstały bezpośrednio po wojnie światowej.

Natomiast w niedalekiej przyszłości, a mianowicie po roku lub dwu, gdy działalność spółki okaże się owocną i celową, należy spodziewać się wybitnego jej poparcia finansowego ze strony polonji, a w ten sposób napływu oszczędności wychodźtwa do kraju. Zawiązanie spółki takiej na gruncie amerykańskim jest niecelowe, zdaniem Konsulatu. W tym bowiem wypadku duża część dochodu i cały kapitał zakładowy pozostałby na stałe poza Polską tak, że niemożliwem byłoby wciągnięcie do wspólnej akcji oszczędności wychodźtwa. Potanienie pieniądza na rynkach światowych, ustalenie i ujednostajnienie produkcji polskiej, organizowanie racjonalnego eksportu, są to momenty, umożliwiające powstanie w obecnej chwili takiej organizacji. Z drugiej zaś strony spodziewana przed końcem bież. roku poprawa sytuacji gospodarczej w Ameryce, znaczny zasób oszczędności wśród emigracji i pewien sentyment do towaru krajowego, przemawiają za przystąpieniem do zawiązania spółki.

W dalszej części swej koncepcji Konsulat podkreśla, że pożądanym byłby udział państwa w spółce i to minimum w 51 proc., co dałoby możność

wpływu na jej działalność i stanowiłoby niejako rękojmię dla wychodźtwa. W przewidywaniu trudności, jakie niewątpliwie okażą się w pierwszym okresie istnienia spółki, należałoby ograniczyć początkowo zakres jej działania i ściśle go sprecyzować.

Powołanie tej organizacji winno przyczynić się do wciągnięcia wychodźtwa w orbitę dążeń gospodarczych Polski.

Ostatni raport p. Dewey'a.

Amerykański doradca finansowy, p. Charles Dewey, który wraz ze swą rodziną wyjechał z Polski do Ameryki, powraca do Warszawy w dniu 10 października. Około 15 października nastąpi ogłoszenie w języku polskim drukowanego obecnie raportu o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski za kwartał II tego roku.

Po powrocie do Warszawy p. Dewey przystąpi natychmiast do opracowania ostatniego swego raportu. Będzie to 12-ty zkolei, pożegnalny raport p. Dewey'a. Raport ten zawierać będzie między innemi wyjaśnienia o wszystkich zagadnieniach, związanych z dobiegającą końca misją p. Dewey'a w Polsce, oraz o wykonaniu planu stabilizacyjnego. W szczególności p. Dewey wyjaśni, w jaki sposób wykonane być mają — po jego wyjeździe z Polski — niektóre postanowienia planu stabilizacyjnego, których zrealizowanie napotykało na trudności.

Ponadto raport pożegnalny p. Dewey'a zawierać będzie retrospektywny pogląd na sytuację gospodarczą Polski w ciągu trzech lat pobytu p. Dewey'a w Polsce.

Upadłości w pierwszem półroczu r. b.

O rozmiarach i natężeniu kryzysu gospodarczego w pierwszem półroczu b. r. świadczy fakt ogłoszenia w tym okresie aż 449 upadłości, podczas gdy w całym 1929 r. ogłoszono 516 upadłości, a w r. 1928 tylko 288. Najwyższą ilość upadłości zanotowano w styczniu (89), poczem daje się zauważyć spadek aż do cyfry 61 w czerwcu. Należy podkreślić, iż liczba upadłości w dziale przedsiębiorstw handlowych nie pozostaje w żadnym stosunku do tejże liczby w dziale przedsiębiorstw przemysłowych. Tak więc ogłoszono upadłość aż 305 firm handlowych, 133 firm przemysłowych, 2 kredytowych i 9 innych. Jak z tego wynika, ciężar kryzysu legł zatem głównie i przedewszystkiem na barkach naszego kupiectwa, które drogę walki z kryzysem znaczyło najliczniejszemi upadłościami.

W sprawie ochrony wierzycieli.

Prowadzona już od dłuższego czasu w całej Europie środkowej kampanja o zaniechanie zbytniego liberalizmu w stosunku do dłużników towarowych oraz o zwiększenie ochrony wierzyciela, poczyna tu i ówdzie dawać praktyczne rezultaty. Początek zrobiła Jugosławja, w której została wprowadzona w życie nowa ustawa o upadłościach, nadzorach sądowych, postępowaniu egzekucyjnem, silnie wzmacniająca rygory w stosunku do lekkomyślnych lub niesumiennych dłużników towarowych. W Rumunji również prace nad nowelizacją odnośnego ustawodawstwa w tym samym duchu, przy udziale tamtejszych Izb przemysłowo-handlowych, są silnie posunięte naprzód. Można się spodziewać, że i w Polsce, gdzie obecny kryzys gospodarczy w sposób tak jaskrawy i krwawy ujawnił brak dostatecznej ochrony wierzyciela, Ministerstwo Sprawiedliwości zdecyduje się pod naciskiem wszelkich organizacyj gospodarczych oraz Ministerstw gospodarczych do rychłego zastosowania tych środków, które są możliwe bez zmiany ustawodawstwa, do nowelizacji niektórych postanowień drogą ustawodawstwa zastępczego (zapomocą dekretów Prezydenta), a w końcu do szybszego przygotowania gruntownej reformy prawa proceduralnego w całym danym zakresie.

Komercjalizacja kolei państwowych.

Sprawa komercjalizacji kolei państwowych niestety znowu nie posuwa się naprzód. W szczególności wydaje się, że niema mowy o nowelizacji odnośnego rozporządzenia Prezydenta z r. 1926 za pomocą dekretu Prezydenta. Albowiem taka nowelizacja byłaby potrzebna tylko właściwie w jednym istotnym punkcie, mianowicie co do wprowadzenia Rady Zarządzającej lub Rady Nadzorczej i określenia jej kompetencji. Tymczasem Rząd nie decyduje się jeszcze nawet na to, by odjąć bezpośrednią administrację kolei Ministrowi Komunikacji i przekazać ją Generalnemu Dyrektorowi. Tem mniej zatem jest on skłonny uwzględnić postulaty sfer gospodarczych co do utworzenia Rady Nadzorczej, względnie Zarządzającej.

Jest jednak nadzieja, że z jednej strony położenie finansowe, a w szczególności brak środków na inwestycje, a z drugiej strony rosnący gwałtownie ruch autobusowy, prędzej czy później zmuszą P. K. P. do efektywnej komercjalizacji. W szczególności już teraz wypracowano w Ministerstwie Komunikacji bardzo obszerny materjał, wskazujący cały szereg szczegółowych środków o charakterze komercjalnym, których celem jest usprawnienie kolei celem ułatwienia im konkurencji z ruchem autobusowym.

W sprawie legalizacji miar i wag.

Odnośnie do kwestji, czy miary i wagi, używane w obrocie wewnętrznym przedsiębiorstw przemysłowych, muszą być w przepisanym terminie 3-letnim legalizowane, powstają często spory, między przedsiębiorstwami, a urzędami miar i wag, które, interpretując ekstenzywnie art. 14 dekretu o miarach z 1919 r. (tekst jednolity, ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 561 z 1928 r.), wymagają perjodycznej legalizacji wszystkich wag, używanych w obrocie wewnętrznym przedsiębiorstw.

W tej kwestji otrzymaliśmy informację z Warszawy, że według opinji Głównego Urzędu Miar i Wag podlegają legalizacji w fabrykach tylko takie wagi, które są przenośne. Natomiast, o ile według indywidualnej oceny, dane wagi nie nadają się do przenoszenia w inne miejsce, a tem samem również poza fabrykę, niema obowiązku legalizacji.

Opodatkowanie samochodów.

Często zdarza się, iż komunalne władze podatkowe obciążają podatkiem od przedmiotów zbytku środki lokomocji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, służące dla celów przedsiębiorstw, a nie będące w wyłącznem użytku posiadaczy lub zarządzających. Postępowanie władz podatkowych sprzeczne jest z art. 20 i 21 ustawy o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych z wyraźną krzywdą przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Samochody, względnie inne środki lokomocji, służące dla udogodnienia przedsiębiorstwom przemysłowym komunikacji z klientami, w celu przyspieszenia czynności handlowych, nie mogą być w żadnym wypadku uważane za osobistą wygodę właściciela przedsiębiorstwa. Stojąc na tem stanowisku, w wykonaniu uchwał pierwszego Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie — Warszawska Izba, jako Izba urzędująca Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, zwróciła się do p. Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o za-

sadnicze uregulowanie tej kwestji: w drodze wyjaśnienia komunalnym władzom podatkowym sposobu postępowania w odnośnych wypadkach.

W kwestji tej nasz Związek, a także i inne związki gospodarcze już przedtem bardzo często występowały z odpowiedniemi wnioskami do władz miarodajnych, lecz bezskutecznie. Może jednak prośba Izby Warszawskiej zostanie wreszcie przychylnie załatwiona.

Wobec usterek w komunikacji telefonicznej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zwróciła się do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z przedstawieniem szeregu usterek, zachodzących w komunikacji telefonicznej międzymiastowej, a szkodzących sprawności życia handlowego.

Ministerstwo doniosło Izbie, że polecono odnośnym Dyrekcjom P. i T. zbadać przyczyny niedomagań komunikacji telefonicznej międzymiastowej i przedstawić sprawozdanie, a po otrzymaniu tych sprawozdań zostanie wydane zarządzenie Instytutowi Teletechnicznemu przy Ministerstwie P. i T. wykonania specjalnych pomiarów i badań zakwestjonowanych przewodów. Co do planu ogólnego ulepszenia komunikacji telefonicznej międzymiastowej, to Ministerstwo P. i T., mając na względzie doniosłe znaczenie komunikacji telefonicznej dla życia gospodarczego Państwa, posiada cały szereg projektów, mających na celu usprawnienie komunikacji tel. międzymiastowej.

Urzeczywistnienie tych projektów zależeć będzie od kredytów, jakie będą przyznane Ministerstwu P. i T. na ten cel.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Sumy przechodnie — a fundusz rezerwowy.

„Okoliczność, że spółka akcyjna wątpliwe należności spisała na straty przy uznaniu rachunku sum przechodnich, a nie rachunków osobistych dłużników, sama przez się nie uzasadnia wniosku o stworzenie funduszu rezerwowego w zrozumieniu ustępu 2 art. ustawy o państwowym podatku dochodowym poz. 411 Dz. U. z 1925" (Orzeczenie N. T. A. L. rej. 3609/27).

Pewna spółka akcyjna w zamknięciu rachunkowem za dotyczący rok bilansowy, przedłożonem władzy skarbowej dla wymiaru podatku dochodowego, zestawiła szereg należności od dłużników, na ogólną sumę przeszło 30 000 złotych, uznanych za wątpliwe lub nieściągalne, przyczem jednak tych należności nie wykazała wprost jako straty, ale uznając korespondujący rachunek dłużników, wprowadziła do bilansu, celem wyprowadzenia straty na tych należnościach, odpowiednik wyrównawczy za pomocą rachunku sum przechodnich. Władza skarbowa wzięła z tego rachunku sum przechodnich asumpt do nieuznania tych sum za straty, ale do uznania ich raczej za stworzenie cichej rezerwy na wątpliwe należności, która jako taka podlega włączeniu do podstaw opodatkowania w myśl art. 21 utawy o podatku dochodowym. W toku odwołania przeciw tej decyzji władzy I instancji, spółka na wezwanie Izby Skarbowej wyjaśniła, że dotyczące pozycje są narazie nieściągalne, ponieważ egzekucje bądź to wypadły bezowocnie, bądź to zupełnie nie mają celu, z uwagi na niemożność wydostania tych sum od odnośnych dłużników, uzasadniając każdą poszczególną pozycję wątpliwej lub nieściągalnej należności scharakteryzowaniem stanu majątkowego dotyczącego dłużnika. Odwołanie jednak nie znalazło uwzględnienia, bo władza stała twardo na stanowisku, że rachunek sum przechodnich jest stworzeniem cichej rezerwy na wątpliwe należności.

W skardze do N. T. A. spółka podtrzymywała swój zarzut potrącalności tych sum jako straty, bo w dacie sporządzenia bilansu sporne pretensje nie przedstawiały dla niej żadnej wartości, a zatem w myśl przepisów kodeksu handlowego i zgodnie z sensem postanowień ustawy o podatku dochodowym, należało je wpisać na straty.

N. T. A. uznał skargę za uzasadnioną. Przewód administracyjny wedle stanu akt — powiada orzeczenie N. T. A. — nie ujawnia, by władza wymiarowa kwestjonowała zasadność traktowania tych należności jako wątpliwe, względnie nieściągalne. Jeżeli przeto firma skarżąca w odwołaniu ponowiła żądanie spisania spornych pozycyj jako nieściągalnych, to władza odwoławcza winna była w myśl art. 70 w związku z art. 73 ustawy o podatku dochodowym, rozprawić się z tem konkretnem żądaniem odwołania w tej płaszczyźnie, w jakiej ono było zgłoszone, lub też winna była uzasadnić, na podstawie jakich przesłanek, wbrew twierdzeniom faktycznym strony, doszła do wniosku, iż chodzi o stworzenie funduszu rezerwowego w zrozumieniu art. 21 ustęp 2 ustawy, a nie o oszacowanie wartości należności spółki w płaszczyźnie postanowień kodeksu handlowego i w myśl intencji ustawy o podatku dochodowym. Okoliczność, bowiem, że skarżąca firma wymienionych wątpliwych, czy też nieściągalnych należności nie spisała na straty, uznając jednocześnie korespondujący rachunek dłużników, a jedynie, w celu wprowadzenia straty na tych należnościach, wprowadziła do bilansu odpowiednik wyrównawczy w formie rachunku sum przechodnich, w niczem nie przesądza istoty spornych pozycyj na niekorzyść firmy, o ile tylko do uznania ich za wątpliwe lub nieściągalne istniały dostateczne podstawy, uzasadnione stosunkami faktycznemi dłużników w okresie miarodajnym. Ponieważ jednak władze zeznań skarżącej firmy co do zasadności uznania tych pozycyj za wątpliwe lub nieściągalne nie kwestjonowały, to odmówienie odwołania firmy narusza istotne formy postępowania ze szkodą dla firmy, której uniemożliwiono w ten sposób należytą obronę swego prawa w trybie skargi kasacyjnej.

Wartość czynszowa zakładów fabrycznych w związku z kwestją podatku od nieruchomości.

Ciekawe orzeczenie wydał Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie stosowania podatku od nieruchomości zakładów fabrycznych, wogóle zakładów przemysłowych. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 r., celem ustalenia wysokości podatku od nieruchomości za zakłady fabryczne (przemysłowe), ma być obliczona wartość czynszowa danej nieruchomości fabrycznej. To obliczenie ma się dokonać na zasadzie przepisów § 6 powyższego rozporządzenia, o ile — stanowiący ogólną zasadę ustalenia podstawy wymiaru tego podatku od nieruchomości § 5 rozporządzenia — nie będzie mógł mieć zastosowania, to znaczy, o ile obliczenie wartości czynszowej według zasad tego paragrafu będzie — jak się rozporządzenie wyraża — „niemożebne". To określenie „niemożebne" wymagało autorytatywnej wykładni, jak powinno być rozumiane: czy w znaczeniu „niemożebności objektywnej, czy subjektywnej. Płatnicy podatku od nieruchomości fabrycznej uważają, że obliczenie wartości czynszowej takiej nieruchomości jest objektywnie niemożliwe, bo na nieruchomość fabryczną składa się nietylko sam budynek, ale i wszystkie przynależności i urządzenie wewnętrzne, podczas gdy, jak z ustawy logicznie wywnioskować należy, podatek od nieruchomości ma obciążać sam budynek, czyli za podstawę wymiaru tego podatku winna być wzięta wartość czynszowa samego budynku, co w oderwaniu od przynależności i wewnętrznego urządzenia nie da się uskutecznić.

Spór, na podstawie tej wykładni powstały między płatnikiem a władzą skarbową, rozstrzygnął N. T. A., uznając, że prawodawca mógł mieć na myśli nie niemożliwość objektywną, lecz niemożliwość, wynikającą z faktycznych w konkretnym wypadku stosunków miejscowych, jak np. w pierwszej linji z braku materjału porównawczego dla ustalenia sumy czynszu, stosowanej dla danego objektu. Tę intencję ustawodawcy wykonkludował N. T. A. ze słów § 6: „jeżeli za podstawę wymiaru podatku od pewnej kategorji niewynajmowanych nieruchomości (fabryk, teatrów, willi, łaźni itd.), nie może być przyjęta suma czynszu z powodu niemożebności jej ustalenia", widząc w tym zwrocie tylko warunkową wolę ustawodawcy stosowania tego paragrafu i odstępowania od § 5 rozporządzenia, wynikającą z warunkowego tylko uznania niemożliwości ustalenia sumy czynszu.

Mylne jest — zdaniem N. T. A. — zapatrywanie płatnika, że podatek od nieruchomości fabrycznej winien obciążać jedynie sam budynek, wzgl. jego wartość czynszową. N. T. A. uznał na podstawie brzmienia § 1 w związku z § 6 powołanego wyżej rozporządzenia, że ustawodawca pod pojęcie nieruchomości podciąga nietylko sam budynek, lecz również jego trwałe z nim związane przynależności, skoro mówi nie o budynkach fabrycznych, lecz o fabrykach, a więc o budynkach wraz z odpowiedniem urządzeniem. Ze względu i na tę także interpretację przepisów ustawy rozumienie płatnika o bezwzględnej niemożności ustalenia wartości czynszowej nieruchomości fabrycznej na podstawie § 5 rozporządzenia jest fałszywe.

W związku z tem orzeczeniem N. T. A. ustanowił następującą zasadę prawną:

„Pod pojęcie nieruchomości w zrozumieniu § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 17 czerwca 1924 r. poz. 523 Dz. Ust. podpada nietylko sam budynek fabryczny, lecz także związane z nim przynależności, między innemi urządzenia fabryki." (Orzeczenie N. T. A. do L. .rej. 2566/27).

Zaległości podatkowe — a zbycie lokalu.

Nałożenie aresztu na towary, należące do nabywcy próżnego lokalu za zaległe podatki zbywcy jest bezprawnem, gdyż nowy właściciel, obejmujący próżny lokal, nie jest obowiązany płacić długów, a temsamem zaległych podatków swego poprzednika i to nawet w tym wypadku, gdy nowo założone przedsiębiorstwo jest tej samej branży co poprzednie i ma tę samą klientelę. (Orzeczenie N. T. A. 2285/28).

Skarb Państwa w myśl art. 92 ustawy o podatku przemysłowym ma pierwszeństwo zaspokojenia należności, pochodzących z tytułu podatku przemysłowego ze wszystkich ruchomości podatnika. Już Sąd Najwyższy w sprawie Nr. 1568/27 wyjaśnił, że podatek ten korzysta z przywileju szczególnego, przewidzianego w art. 7 — prawa o przywilejach i hipotekach. Przywilej ten ciąży na majątku ruchomym przedsiębiorstwa. Jeśli zatem przedsiębiorstwo przechodzi w inne ręce, to nabywca tego przedsiębiorstwa jest odpowiedzialny za niezapłacone przez poprzednika podatki. Mówiąc o przejściu przedsiębiorstwa w inne ręce, należy mieć na względzie nietylko lokal danego przedsiebiorstwa, lecz również towar firmy, wierzytelności i t. d. Jeśli zatem nastąpiło zbycie tylko lokalu przedsiębiorstwa, to nie może być mowy o tem, ażeby nabywca lokalu przedsiębiorstwa odpowiadał za jakiekolwiek długi swojego poprzednika.

Na odmiennem jednak stanowisku stanął Urząd Skarbowy w sprawie N. N. i obłożył aresztem towar, należący do nabywcy lokalu przedsiębiorstwa, którego dawny właściciel nie uiścił wszystkich należności z tytułu podatku przemysłowego. Takie stanowisko Urzędu Skarbowego nie zostało jednak potwierdzone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł, że nabywca może być odpowiedzialnym za jakiekolwiek długi poprzednika tylko w wypadku nabycia całego przedsiębiorstwa, a nie lokalu, przyczem jest bez znaczenia, że nowe przedsiębiorstwo jest tej samej branży co poprzednie i korzysta z tej samej klienteli.

W sprawie potrącalności odsetek od długów przy wymiarze podatku obrotowego.

Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie wniósł na początku br. podanie do Ministerstwa Skarbu, w którem zwraca uwagę na niewłaściwą praktykę Izby Skarbowej we Lwowie, która stosuje art. 10 podatku dochodowego o potrącalności odsetek od długów przy wymiarze w sensie ścieśniającym, pozwalając wyłącznie na potrącenie odsetek od pożyczek zaciągniętych w celach inwestycyjnych. Podobne zażalenia także były zgłaszane przez Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, oraz przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Otóż ostatecznie postulat zniesienia tej ścieśniającej interpretacji i stosowania potrącalności odsetek zarówno od długów zahipotekowanych na nieruchomościach, jak i od długów wekslowych oraz od wszelkich innych długów, zaciągniętych na otwartych rachunkach, został rozstrzygnięty korzystnie przez Ministerstwo Skarbu, które wydało Izbie Skarbowej we Lwowie odpowiednie pouczenie.

Komis — a podatek przemysłowy.

Za podatek przemysłowy odpowiada także towar oddany przedsiębiorstwu do komisowej sprzedaży. (Orzeczenie S. N. w sprawie Nr. 257/29).

Okoliczność, że komisant zawiera czynności na rachunek komitenta nie zmienia tego, że komisant sprzedaje towar w swojem imieniu i że ze sprzedaży on sam nabywa prawa i zaciąga obowiązki.

Przepis art. 92 ustawy o podatku przemysłowym nadaje temu podatkowi pierwszeństwo zaspokojenia „z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego podatkiem". Obojętnym jest zatem tytuł prawny, z jakiego towar dostał się do przedsiębiorstwa, jeżeli tylko należy do przedsiębiorstwa, t. j. jeżeli się tym towarem w przedsiębiorstwie obraca. Chodzi tu o związek ekonomiczny, łączący towar z przedsiębiorstwem, a nie o prawne stosunki co do własności towaru.

Przedsiębiorstwo bowiem jako takie jest obłożone podatkiem (art. 1 ustawy o pod. przemysłowym) — a to nie jest osobą fizyczną ani prawną, której prawo własności mogłoby być miarodajne.

Towar komisowy należy zatem do przedsiębiorstwa komisanta i odpowiada za podatek obrotowy, wymierzony od tego przedsiębiorstwa.

Ważne rozstrzygnięcie N. T. A. w sprawie zaliczek na poczet podatku obrotowego.

Najw. Tryb. Adm. wydał niezwykle ważne orzeczenie w sprawie egzekucji zaliczek, prowadzonych przez niektóre urzędy skarbowe na poczet dodatku obrotowego.

Oto N. T. A. stwierdził, iż Urząd Skarbowy na zasadzie ustawy o podatku obrotowym może żądać zaliczek, natomiast nie może ściągać ich w drodze egzekucyjnej, a podatnik niema powodu składać odwołań. Natomiast w końcu roku obrachunkowego, gdy Urząd obliczy całość wymiaru podatku, ma prawo ściągnąć odsetki za zwłokę od czasu niewypłacenia pierwszej raty.

Kary za zwłokę.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 28 sierpnia 1930 r. za Nr. L. Dz. V. 16561/1/30 przedłużyło do dnia 30 września b. r. moc obowiązującą okólnika z dnia 23 kwietnia 1930 r. L. D. V. 7661/1/30 w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1½ proc. miesięcznie zamiast 2 proc. Wobec tego, iż ten krótki termin już upłynął Izba Przem. Handl. w Warszawie zwróciła się do p. Ministra Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, na zasadzie którego moc, obowiązująca powyższego okólnika, byłaby przedłużona na dalszy okres.

Częściowa zmiana taryfy pocztowej.

W Dz. Ust. nr. 63 ogłoszono rozporządzenie Min. Poczt i Telegrafów, wprowadzające częściową zmianę taryfy pocztowej. W szczególności podwyższono kwotę przekazów pocztowych i telegraficznych oraz pobrań do kwoty 2.000 zł. Ponadto przyznano ulgową opłatę pocztową dla paczek z książkami, nadawanemi przez firmy księgarskie w stosunku wzajemnym do zakładów naukowych oraz do osób prywatnych, tudzież zakłady naukowe w stosunku wzajemnym oraz w stosunku z firmami księgarskiemi.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 10. września 1930 r.

W sprawie rejestracji kontroli i udzielania świadczeń z powodu braku pracy pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

W nr. 54-tym Dziennika Ustaw z dnia 1. sierpnia 1930 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 13 czerwca 1930 r. o rejestracji, kontroli, i udzielaniu świadczeń z powodu braku pracy pozostającym bez pracy pracownikom umysłowym.

Rozporządzenie to jest rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24. listopada 1927 r. i obejmuje w całości 47 paragrafów.

Rozporządzenie, o którem tu mowa, weszło w życie dnia 1 września 1930 r. **i dotyczy — co trzeba zaznaczyć — wyłącznie pracowników umysłowych,** podlegających ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Wydanie taryfy towarowej na przewóz towarów między Polską a Stanami Zjednoczonemi.

Z dniem 15 sierpnia br. weszła w życie dla Polsko-Amerykańskiej bezpośredniej komunikacji towarowej Taryfa na przewóz towarów między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej przez port polski Gdynia, część I, II i III.

Część I zawiera: Regulamin przewozu towarów.

Część II zawiera: Postanowienia taryfowe.

Część III zawiera: Opłaty przewozowe.

Taryfa ta, dla komunikacji między stacjami Polskich Kolei Państwowych a portami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Baltimore, Norfolk, Boston, Filadelfja, Portland i Nowy York przez port Gdynia — jest do nabycia w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych (pokój 238) lub za pośrednictwem kas stacyjnych w cenie 25,00 zł.

W sprawie taryfy kolejowej na przewóz miało węglowego.

Dowiadujemy się, że Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej na posiedzeniu w dniu 22 b. m. uchwalił zwrócić się do Pana Ministra Komunikacji z ponowną prośbą o zachowanie wygasających z dniem 1 października b. r. ulg taryfowych na przewóz miału węglowego. Na skutek tej interwencji ulgi taryfowe na przewóz miału węglowego zostaną przedłużone do dnia 31 grudnia b. r. w postaci następującej:

Na odległościach do 200 km. — ulgi niema.
„ „ od 200—400 km. — ulga 5%.
„ „ powyżej 400 km. — ulga 10%.

Ulgi specjalne, wyszczególnione w p. 5 obowiązującej do dnia 1 października b. r. taryfy wyjątkowej § 5 zostają skasowane.

Targi używanych wozów samochodowych.

Do dnia 5 października b. r. odbywają się w Poznaniu poraz pierwszy Targi na używane wozy samochodowe. Targi zgromadziły bardzo liczną ilość wozów używanych i odbywają się na terenie Targów Poznańskich w Pawilonie Wystawowym Ciężkiego Przemysłu, przy ul. Marszałka Focha. Niezwykła sposobność dokonania odpowiedniego wyboru wśród nagromadzonych objektów oraz możność okazyjnego kupna na dogodnych warunkach, zgromadzi niewątpliwie na Targach wszystkich tych interesujących się kupnem samochodu, którzy pragną dokonać odpowiedniego wyboru i zdobyć cenę okazyjną.

Wszelkich informacyj udziela Związek Kupców i Przemysłowców Samochodowych, Poznań, ulica Zwierzyniecka 12.

Ile wydajemy pieniędzy na bezrobocie.

Nietylko w okresie kryzysu gospodarczego, ale i w dobie pomyślnej konjunktury istnieje w Polsce duża armja bezrobotnych. Warto się zastanowić, ile też wynoszą koszty, związane z istnieniem liczby bezrobotnych, wahającej się od 100 — 300 tysięcy osób.

Ogółem wypłacone kwoty robotnikom i pracownikom umysłowym zarówno z akcji ustawowej, jak i doraźnej, wynoszą w sumie — w r. 1924 — 10,7; r. 1925 — 42,4; w r. 1926 — 66,9; w r. 1927 — 48,3 milj. złotych. W ciągu zatem tych czterech tylko lat wypłacono razem około 170 miljonów złotych.

W r. 1928, w którym dobra konjunktura, zapoczątkowana w połowie 1926 roku, jeszcze trwała, wypłacono około 47 miljonów, z czego na robotników przypada 33,8; na pracowników umysłowych — 3,1 milj. zł.

Rok1929 przynosi pogorszenie sytuacji: samym robotnikom wypłacono przeszło 50 milj. zł., pracownikom zaś tylko z akcji doraźnej około pół miljona złotych. W ciągu więc pięciu ostatnich lat wypłacono bezrobotnym 257 milj. zł.

Sowiety zakupują cynk.

Jak się dowiadujemy, oddawna toczone pertraktacje z Sowietami w sprawie zakupu cynku na polskim Górnym Śląsku zostały sfinalizowane. Sowiety zakupiły 2.500 tonn cynku w polskich hutach śląskich.

Dostawy zostały już rozpoczęte i transporty odchodzą regularnie.

„Skrzynki życzeń“ w fabrykach.

Nowoutworzony, przy jednej z organizacyj przemysłowców polskich t. zw. „Lidze Pracy“, wydział podnoszenia kultury i poprawy bytu robotników, wystąpił z ciekawą inowacją.

Z inicjatywy Ligi Pracy wprowadzone będą w fabrykach t. zw. „skrzynki życzeń“.

Do tych skrzynek robotnicy mogą wrzucać listy, zawierające życzenia, uwagi i projekty z zakresu systemu pracy, zauważonych braków, postulatów kulturalnych itp.

Narazie w Warszawie „skrzynki życzeń“ zawieszono w 4 fabrykach.

Liga pracy zamierza w najbliższym czasie objąć „skrzynkami życzeń“ wszystkie fabryki w Polsce.

„Pierwsza Fabryka Lokomotyw“ eksportuje do Łotwy.

Lokomotywy polskie znajdują należne uznanie nietylko w kraju, lecz i zagranicą.

W lipcu br., jak wiadomo, Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce odniosła doniosły sukces, otrzymawszy poważne zamówienie dla bułgarskich kolei państwowych.

Obecnie ta sama fabryka otrzymała zamówienie dla państwowych kolei na Łotwie, które w tych dniach już zatwierdzono. Zamówienie to obejmuje 6 lokomotyw wąskotorowych, wartości 800.000 złotych, z terminem dostawy w połowie roku przyszłego.

Jest to pierwsza transakcja polskiego przemysłu lokomotyw z Łotwą, tem bardziej zasługująca na uznanie, że w przetargu uczestniczyło szereg fabryk niemieckich.

Stały spadek bezrobocia w Polsce.

Wedle danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie za okres od 6 do 13 września wyłącznie wykazuje 172,152 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 860 bezrobotnych.

Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce.

Nakładem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów ukazało się już drugie wydanie tego rocznika. „Rocznik", opracowany przez p. T. Szobera — obejmuje w sobie najważniejsze infwormacje o stanie spółek akcyjnych w Polsce na rok 1930. Olbrzymie to dzieło mieści w sobie bogate dane odnośnie do półtora tysiąca firm.

Informacja co do poszczególnych spółek dotyczy: nazwy firmy, roku założenia, adresu zarządu, składu władz naczelnych, adresu przedstawicielstw, przedmiotu przedsiębiorstw, wytwórczości, kapitału, podziału jego na akcje, rodzaju tychże, notowania na giełdzie, wypłaconej dywidendy itp.

Oprócz normalnego spisu treści znajdujemy w nim trzy skorowidze alfabetyczne: firm, wyrobów i nazwisk członków, władz przedsiębiorstw, co ogromnie ułatwia korzystanie z wydawnictwa. Rocznik zredagowany jest w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim. Zbędnem byłoby podkreślać pożyteczności te gonadzwyczaj cennego i pożytecznego wydawnictwa.

Rocznik jest jedynem tego rodzaju wydawnictwem w Polsce, a nawet jednem z nielicznych na świecie i winien się w interesie każdego człowieka interesu znaleźć w jego rękach.

Wielka Wystawa w 1943 roku w Warszawie.

Projektowana oddawna wielka Międzynarodowa Wystawa w Warszawie jest stale odkładana z różnych względów, przedewszystkiem z powodu braku odpowiednio urządzonych terenów, dla których wyznaczono już miejsce na Saskiej Kępie, ale odpowiednie przygotowanie ich wymaga jeszcze wiele czasu i pieniędzy.

Magistrat, który oddawna zajmuje się sprawą tej wystawy, zaprojektował urządzenie jej w r. 1943, w rocznicę 25-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski. Projekt ten został przyjęty na plenum Magistratu i postanowiono jednocześnie wystąpić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o udzielenie koncesji na urządzenie tej wystawy, co jest potrzebne dla podjęcia prac przygotowawczych. Jednocześnie polecono wydziałowi technicznemu opracowanie planu robót przygotowawczych na wystawę i wstawienieodpowiednich kredytów do budżetu na rok 1931/2.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.